

Marznę bez Ciebie

Maria Peszek

Marznę bez Ciebie
zamarzam powoli
się kulę
nad ranem tulę Twoją koszulę
czule
zawijam się w dywan
Twym zapachem się przykrywam
kocham się ze snami,
które noc zamiast Ciebie da mi.

Jak gejsza bez kimona,
Yoko Ono bez Lennona,
jak Tokio pod śniegiem,
marznę bez Ciebie.

Marznę bez Ciebie
zamarzam powoli
się kulę
nad ranem tulę Twoją koszulę
czule
zawijam się w dywan
Twym zapachem się przykrywam
kocham się ze snami,
które noc zamiast Ciebie da mi.

Jak gejsza bez kimona,
Yoko Ono bez Lennona,
jak Tokio pod śniegiem,
marznę bez Ciebie.

Bez Ciebie chłód,
bez Ciebie mroź,
gaśnie na niebie wielki wóz.

Jak gejsza bez kimona,
Yoko Ono bez Lennona,
jak Tokio pod śniegiem,
marznę bez Ciebie.

Jak gejsza bez kimona,
Yoko Ono bez Lennona,
jak bez słońca piegi,
marznę bez Ciebie.

Bez Ciebie mróz.